Alina Pszczółkowska, Chodzą ludzie ulicami

Chodzą ludzie ulicami,
Nieprzytomnie zabiegani,
Przekonani, że prześcigną własny cień.
A naprawdę nikt z nas nie wie,
Gdzie pędzimy tak, przed siebie,
Na co, po co tak spieszymy wszyscy się?
Coraz szybciej, coraz prędzej
I ja pędzę i on pędzi!
Nikt za siebie nie spogląda dzisiaj już!
Coraz szybciej, coraz prędzej,
Co to w końcu z nami będzie?
Kiedy w końcu wszystkim nam zabraknie tchu?
Może zwolnić choć na chwilę,
Wokół przecież cudów tyle,
Złote słońce i błękitny nieba skłon.
Stada ptaków nad głowami,
Kwietne łąki pod stopami,
I rzek wartkich chłodna i głęboka toń.
A my szybciej i wciąż prędzej
I ja pędzę i on pędzi!
Nikt za siebie nie spogląda dzisiaj już!
Coraz szybciej, coraz prędzej,
Co to w końcu z nami będzie?
Kiedy w końcu wszystkim nam zabraknie tchu?